

# CONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Polska i Rada Ligi.

Nowy Minister Spraw Zagranicznych objął po hr. Skrzyńskim szczególnie co do sprawy miejsca w Radzie Ligi Narodów, spuściznę bardzo ciężką. Nadziei na otrzymanie miejsca stałego niema żadnych, a co do miejsca niestalego, to szanse Polski do uzyskania go, są nie większe, aniżeli każdego innego państwa, czy nawet państewka europejskiego. Nikt wobec nas żadnych zobowiązań nie zaciągnął, a tylko kilku dyplomatów zagranicznych wyraziło Polsce, względnie jej byłemu ministrowi Spr. Zagranicznych uznanie za lojalne i pełne altruizmu stanowisko.

Od samego początku w całej tej sprawie nie wysuwalimy nigdy żądań a tylko życzenia. Hr. Skrzyński nie znalazł w ciągu półtora roku, t. j. w czasie, kiedy rokowania o stałe miejsce znajdowały się w fazie aktualnej, ani jednej chwili stosownej aby podstawowy postulat naszej zagranicznej polityki przyoblec w formę stanowcze go żądania. Zawsze bowiem rozgrywały się wypadki dziejowego dla Europy znaczenia i hr. Skrzyński nie mógł psuć nastrojów owych podniosłych chwil „frymarczeniem polskiego słowa i sprzedażą polskich obietnic”.

Najistotniejszym błędem, który w sprawie uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów popełniano został, było to, że nie umiano w chwili, gdy po podpisaniu protokołu genewskiego wejście Niemiec do Ligi Narodów zaczęło być aktualne, uzyskać od mocarstw zachodnich wiążących je zobowiązań.

Sprawę zaniedbano wtedy zupełnie i poruszono ją dopiero podczas rokowań nad układami locarneskiemi. Wejście Polski do Rady Ligi miało być wówczas rekompensatą za te ustępstwa, które zrobiliśmy na tle naszego przynierza z Francją.

Hr. Skrzyński jednak i wtedy nie postawił żądań, ale wyraził życzenia i zadowolił się mglistymi obietnicami p. Chamberlaina i Brianda.

Na marcowej sesji Ligi Narodów kompromisowo, tak różne z nieustępliwością Hiszpanji i Brazylji, stanowisko Polski, zyskało sobie wprawdzie uznanie dyplomacji zagranicznej, ale sprawa uzyskania stałego miejsca została przesądzona w niekorzystnym dla nas sensie.

Nawet nasi sojusznicy zachowali wobec życzeń polskich tylko zyczenia neutralności i chociaż przedstawiciel Włoch do ostatka nas podtrzymywał, to jednak pomoc p. Mussolini'ego realnego znaczenia mieć już nie mogła.

Uzyskałmy znowu tylko obietnice, dotyczące tym razem miejsca niestalego.

Wyloniona, w związku z ogólną reorganizacją Rady Ligi, komisja (Comision pour la composition du Conseil), już na samym wstępie zdecydowała nie zajmować się kwestją powiększenia liczby miejsc stałych. Sprawę ta przekazane przyszłej kadencji misji i zajęto wyłącznie miejscami niestalymi. Przeciwno takiemu stawianiu sprawy zaprotestowali przedstawiciele Hiszpanji i Brazylji; delegat natomiast polski zajął znowu stanowisko zgodne z dotychczasową kompromisowością polityki polskiej.

Delegat Anglii, lord Cecil przedstawił projekt reorganizacji, według którego istnieć mają dotychczasowe cztery miejsca stałe, oraz pięć dla Niemiec, a miejsca niestale mają być powiększone o trzy nowe. Z tych jedno otrzymała ma Ameryka, drugie Azja, i j. Chiny; co do trzeciego, to może do niego kandydować Polska na równo z każdym innym państwem.

Mandat członków niestających ma trwać trzy lata, przyczem co roku, jedną trzecią ich część ustępuje.

Zgromadzenie Ligi Narodów może większość dwóch trzecich głosów przyznać wychodzącym państwom prawo do ponownego wyboru, z tem ograniczeniem, że liczba takich przedłużonych mandatów nie może przekroczyć 1/3 liczby miejsc niestających.

Przy głosowaniu nad tym projektem, delegat Polski oświadczył się za przyjęciem; delegaci Hiszpanji i Portugalji natomiast nie wzięli udziału w głosowaniu i zastrzegli sobie wolną rękę.

Jak z powyższego wynika, szanse Polski co do miejsca stałego, nie istnieją zupełnie; nie istnieją również te gwarancje, co do miejsca niestalego, o których swego czasu mówił hr. Skrzyński. Mamy takie same szanse wyboru,

jak każde inne państwo, a co do reelekcji, to będziemy mieli licznych i bardzo zdecydowanych konkurentów.

Systematyczna nasza ustępliwość, w związku z wszędzie, nawet w Lidze Narodów, praktykowanym systemem, atakowania po linii najmniejszego oporu, nie przygotowały nastroju, któryby naszym postulatowi zapewniał posłuch i zadośćuczynienie.

Trzeba mieć nadzieję, że nowy Minister Spraw Zagranicznych podda naszą dotychczasową politykę gruntownej rewizji i dołoży wszelkich starań, aby uzyskać to, co w danym położeniu będzie można jeszcze osiągnąć. — Nie ma tak trudnej sytuacji, z którejby wybrnąć nie było można. Alf.

## Upadek rządu Brianda.

Prezydent republiki przyjął dymisję gabinetu.

Paryż. Gabinet Brianda ustąpił. — Wczorajszy komunikat urzędowy wieczornego podaje, że Rada gabinetowa jednogłośnie doszła do przekonania, że ustąpienie ministra finansów Perata z gabinetu, do tego stopnia może zawiązać sytuację, że należy przystąpić niezwłocznie do jej gruntownej rewizji. Gabinet zatem postanowił in corpore podać się do dymisji, aby prezydentowi republiki dać możność swobodnego działania.

Po naradzie gabinetowej, premier Briand udał się do prezydenta republiki, aby mu osobiście wręczyć pismo z prośbą o dymisję. Prezydent dymisję przyjął.

Jutro przed południem zaczęto od narady z klubami parlamentarnymi w sprawie utworzenia nowego rządu. — Naradzie członkowie dawnego rządu, z polecenia prezydenta republiki, dalej prowadzą powierzone im teki.

## Premier Bartel o zamiarach rządu

Rząd nie dąży do dyktatury, pragnie tylko mieć kilka miesięcy wolnego od Sejmu czasu na wypracowanie państwa z trudnej sytuacji gospodarczej

Prezes ministrów, prof. Kazimierz Bartel, interpelowany przez sprawozdawcę „Kur. Por.” o przypuszczalnym termin rozwiązanią obecnego Sejmu dał taką odpowiedź:

— Nie wyobrażam sobie zarządzania wyborów do przyszłego Sejmu w najbliższym czasie. Według mnie byłoby to wprowadzenie kraju w stan gorączki, która po niedawno przebytej, mogłaby źle oddziaływać na państwo. Państwo musi mieć kilka miesięcy odpoczynku choćby dla wzmocnienia gospodarczego i dlatego sądzę, że wybory do przyszłego Sejmu mogłyby się odbyć najwcześniej po upływie pół roku od dzisiaj.

— Co jest prawdy w pogłoskach, że rząd zamierza zmienić nową ordynację wyborczą?

— Rząd nad sprawą nowej ordynacji wyborczej nie zastanawiał się jeszcze.

— Czy nie mógłby p. premier dać nieco szczegółów autentycznych o pro-

jekcie zmiany Konstytucji? — Depiero wczoraj... zapoznałem z tym projektem p. Marszałka Sejmu i być może, że w związku z uwagami p. marszałka nastąpią jeszcze zmiany nie tylko redakcyjne, które zatwierdzone zostaną na środowem posiedzeniu Rady ministrów, poczem dopiero będę mógł podać projekt do publicznej wiadomości.

Chcę tylko zaznaczyć, iż nie jestem autokratą, rząd nie dąży do dyktatury, jak się tam alarmuje w pewnych organach prasy i nie chce łamać parlamentaryzmu w Polsce. Rząd pragnąłby tylko mieć kilka miesięcy wolnego od Sejmu czasu na wypracowanie państwa z powikłanej sytuacji administracyjnej i gospodarczej.

— Prasa doniosła o tem, iż w razie nieuchwalenia przez Sejm projektu zmian w Konstytucji rząd poda się do dymisji.

— To jest prawda. Mówię o tem otwarcie.

## Minister sprawiedliwości o zmianach w Konstytucji

W związku z uchwalonym przez Radę ministrów projektem zmiany Konstytucji minister sprawiedliwości, p. Wacław Makowski udzielił sprawozdawcom parlamentarnym następujących wyjaśnień natury ogólnej:

Rozwój życia państwowego na gruncie zasad nowożytnej demokracji prowadzi do tworzenia nowych koncepcji organizacyjnych, które zmierzają do zapewnienia wpływu potrzeb społecznych na bieg spraw państwowych.

Supremacja polityki zawodowej nad rzeczywistymi potrzebami życia społecznego, osłabia sily społeczne, prowadzi do niepotrzebnie wielkiej ilości partji i partyjek, podczas gdy rzeczywiste interesy społeczne ugrupowań układają się w sposób zgoła odmienny, aniżeli tendencje polityczne poszczególnych działaczy lub związków.

Na tem tle rozwija się przede wszystkim ruch zawodowy, organizacje zawodowe, syndykaty robotnicze itp. są tworzone pod kątem widzenia interesów społecznych, dla których często programy partji politycznych, a

jeszcze częściej ich taktyka nietylko nie są właściwym wyrazem, ale wprost przeciwnie — stanowią istotną tamę.

Zarówno nauka jak i praktyka prawa publicznego szuka dziś wszędzie na zachodzie rozwiązania tych problemów, dość wspomnieć pracę takich uczonych, jak Duguit, mężów stanu, jak Cryce, socjologów, jak Bouglé, ale do działaczy społecznych, jak G. Sorrel i inni; że nie wspominać już o prądach najnowszych.

Tendencje zmierzające do usunięcia najważniejszych niedomagań powstających na gruncie rozdziewku pomiędzy zbudowaniem pod kątem widzenia indywidualizmu, naiwnego liberalizmu i przewagi polityki formami życia państwowego, a rzeczywistym rozwojem życia społecznego z jego grą interesów grupowych, ich solidaryzmem i przeciwieństwami — szukają nowych form organizacji państwowej.

Dziwić się trzeba, jak niektóre „lewicowe” organy w Polsce srożą się w obronie takich właśnie świętości burżuazyjnego liberalizmu, jak gdybyśmy ciągle jeszcze żyli w epoce Jana

## TANIO i GUSTOWNIE

bilety wizytowe najnowszymi piórami Wskazywa drukarnia F. Wilkoszewskiego.

Jakóba Rousseau i ciągle jeszcze mieli do zwalczania absolutyzm Ludwika XV. go.

Tymczasem przecie wiek XIX przeobraził życie społeczne bardzo gruntownie, na miejsce dążeń do rozproszenia społeczeństwa i przeciwstawiania się sobie wzajem konkurujących z sobą jednostek, na miejsce zasady konkurencji jako podstawy organizacji władz państwowych itp. przysła zasada zrzeszania się jednostek w zbiorowiska związane wspólnością interesów, zasada współzależności i kooperacji nietylko wewnątrz państwo wej ale i międzynarodowej.

Wywiekać dzisiaj z rupieciarni frazesów politycznych hasła wszechwładztwa parlamentu politycznego itp. rekwizyty rzekomej demokracji nie jest rzeczą poważną.

Nowożytnie społeczeństwo stwarza nowe formy życia demokratycznego stawiając na miejsce hasel politycznej demokracji hasła i postulaty demokracji społecznej.

Nasza Konstytucja wskutek naporu socjalistów w Sejmie ustawodawczym w pewnym stopniu przechylała się ku takim możliwościom, odbiciem ich jest artykuł 68, poświęcony sprawom samorządu społeczno-gospodarczego i jego organizacji naczelnej, wpływającej na ustawodawstwo i życie państwo we w całości. W tym kierunku iść po winny dalsze usiłowania.

Konsekwencją tych naturalnych dążeń rozwojowych w ustroju demokracji jest odsunięcie na plan drugi rozpanoszenia się czynników wyłącznie politycznych i wyłączenie politycznego przedstawicielstwa.

Nietylko my, ale wszystkie demokracje świata dość już mają partyjnictwa, politycznej demagogii, sporów o wyrazy albo o indywidualne korzyści, hamowania spraw najważniejszych dla względów ubocznych, jeśli już nie wspominać o przepustwicie i protekcji niemie, który się z „polityką zawodową” wlece jak zły cień.

Parlament pochodzący z wyborów, dających możność wszystkim obywatelom posłania doń swoich przedstawicieli, oparty na prawie wyborczem takim, jak nasze obecne, lub podobnem do niego, nie ciałniejszem, jest oczywiście jednym z najważniejszych czynników życia publicznego — ale nie jedynym. Obok niego musi istnieć rząd, któryby miał samodzielne zadania inne — prócz zaspakajania żądań protekcyjnych osobistych lub partyjnych posłów, obok niego musi istnieć i rozwijać się również przedstawicielstwo interesów społecznych, tak zwana czasami „demokracja zorganizowana”, demokracja przyszłości.

## TELEGRAMY.

### Demonstracje i bójki w Berlinie.

Berlin. Wczoraj odbyła się w Berlinie demonstracja, zorganizowana przez partje lewicowe, przeciw odszkodowaniom dla książy. W demonstracji brało udział przeszło 50,000 osób, które zebrały się w Lustparku. Szereg mówców wygłosił przemówienia, w których atakowano ostro prezydenta Hindenburga za jego list do Labele.

Wielką wesołość wywołał mówca na koniu, który w masce Wilhelma II przemawiał do tłumów. Po wcieleniu doszło do starcia z policją, która chciała aresztować jeźdźcę w masce Wilhelma, a które go tłum wziął w obronę. W czasie starcia odniosło rany około 50 osób, w tem kilka ciężkie. Posiłki, jakie nadeszły policji, zmusily wreszcie tłum do rozeyścia się.

## Wojna między szczepami kabylów.

Madryt. Według doniesień z Tetuanu między poszczególnymi szczepami kabylów wybuchła wojna domowa. — Dwa szczepy które wypowiedziały się za Hiszpanją napadły na mieszkańców Szeszuanu, którzy do końca pozostali wierni Abd-el-Krimowi, i nocą wymordowali wszystkich. Głowy ich umieszczono na murach i bramach miasta.

## Monarchiści odnoszą sukcesy w Azji.

Moskwa. Z Kabulu donoszą, że emir afgański Amanullah powziął decyzję obwołania siebie królem Afganistanu. Manifest nowego króla do narodu w sprawie tego obwołania ogłoszony będzie dnia 1 lipca r. b. — Emir obejmie w dniu tym godność króla Afganistanu i sultana, zastępcy kalifa dla ludności muzułmańskiej Azji środkowej.

## Rozruchy komunistyczne w Kownie

Kowno. W sobotę i w niedzielę miały miejsce tutaj rozruchy komunistyczne. Komuniści z rozwiniętymi sztandarami ruszyli w kierunku więzienia, chcąc uwolnić więźniów politycznych. Przechodząc ulicami miasta zrzucali przedchodnikom okrycia z głowy. W czasie pochodu został pobity jeden z generałów i kilku cicerów.

Ponieważ tłum demonstrantów zwrócił się z pod więzienia pod pałac prezydenta republiki i gmach sejmiku, zawezwano pomocy wojska, które uderzyło na tłum. Jest sporo rannych. Na pograniczu litewskim panuje podniecony nastrój.

## Faszyści na Litwie.

Wilno. Z Kowna donoszą: Policja polityczna przystąpiła do likwidacji zakrojonej na szeroką skalę organizacji faszystowskiej, która miała dokonać przewrotu i zaprowadzić dyktatorę. Głównymi siedzibami tej organizacji były Możejki i Kowno. W związku z tem aresztowano około 11 osób, głównych kierowników organizacji. Na czele spisku stał niejaki Dudo i Szatunas. Cała sprawa została przekazana prokuracji.

## Faszyści grożą aneksją włoskiej Szwajcarii.

Rzym. „Impero” zamieszcza korespondencję z Lugano, według której Niemcy systematycznie dążą do zgermanizowania włoskiego kantonu Szwajcarii, Tessinu, chcąc z niej uczynić niemiecką prowincję.

Do korespondencji tej „Impero” dodaje swoje uwagi, które między innymi brzmią:

„Jak długo Tessin jest autonomicznym kantonem w obrębie państwa szwajcarskiego i zachowuje swój typowy charakter włoskiego kraju i jak długo pozostanie obszarem zamieszkałym przez Włochów tak długo państwo

włoskie będzie zawsze respektowało terytorjalną integralność Szwajcarii. Jednak gdyby w przeciwnieństwie do tego ekspansja niemiecka w tych stronach rozwijała się tak jak w ostatnich latach to wówczas położenie byłoby znacznie cięższe.

Jeżeli Szwajcaria chce uniknąć skutków takiego ewentualnego położenia powinna przeszkadzać wykonywaniu ziemi w Tessinie przez Niemców.

## Nowe zajście na pograniczu serboko-bułgarskim.

Belgrad. Według doniesień Wremskiej bułgarskiej komitadyi przekroczyło koto miejscowości Golac granicę serbską i zamordowało pewnego włościanina serbskiego, który uczestniczył w sprawach przeciw bandom komitadyi Zandarmeria po dłuższej strzelaninie wyparła napastników zagranicę.

## Katastrofa w uniwersytecie charkowskim.

Moskwa. Podczas wykładu w audytorjum charkowskiego Uniwersytetu pięciu belki żelazne podtrzymujące więzania dachu. Część dachu załamała się grzebiąc pod swemi grzami 7 studentów. Reszta audytorjum zdołała uciec.

## Katastrofalne burze.

Grad zabił 1500 owiec, zniszczył domy i mosty.

Moskwa. Donoszą tu z Charkowa o olbrzymiej burzy gradowej, jaka szalała w pow. artymowskim i okolicach. zakończoną bardzo gęstym gradem. Grad był tak dalece duży, że gradka gradowa po roztopieniu się dawała pró szklanki wody. Padający grad zabił w ciągu dwóch godzin 1500 owiec i zniszczył doszczętnie 7000 dziesięcin posiewów. Powódź, jaka powstała na skutek ulewy i gradu zatopiła znaczną ilość koni i bydła. Masy wodne zniosły cały szereg domów, pozrywały mosty, nawet szereg takich mostów które były oparte na żelazo-betonowej konstrukcji. Jednocześnie zabitych zostało i przepado bez wieści 26 ludzi. Grad leżał na polach w przeciągu 60 kilku godzin.

## Okrety zatoneły w porcie.

Walporeale. Port tutejszy nawiedzony został przez ogromną burzę morską. Szereg okrętów, które wplynęły do portu w obawie przed burzą i zdawało się, były najzupełniej zabezpieczone przed burzą morską, zatoneło. Ilość tych okrętów wynosi 12 sztuk. Zatono też kilka holowców i berlinek.

## Piorun uderzył w elektrownię.

Praga. Wczoraj w godzinach wieczorowych spadł w Pradze ulewny deszcz, połączonej z burzą. Wskutek uderzenia pioruna została uszkodzona elektrownia miejska, a miasto przez dwie godziny było pozbawione oświetlenia i komunikacji tramwajowej. Po

nieważ początek deszczu zbiegli z koncem popisu sokolstwa na stadionie w mieście, przeto 10 tysięcy osób czekało pod trybunami przez dwie godziny, zanim zorganizowano komunikację autobusami straży pożarnej i ruchomością tramwaja.

## Marszałek Sejmu

### o zaufanie do siebie.

Warszawa. Osobw, zbliżone do marszałka Sejmu p. Rataja zapewniali, że w związku z napastkami prasy prawicowej na marszałka, nosi się on z zamiarem odwołania się na najbliższym posiedzeniu Sejmu o zaufanie do siebie i że o ileby zaufania nie otrzymał znaczną większością głosów, wyciągnie z tego konsekwencje.

## Zwrotny punkt w stosunkach handlowych z Rosją.

Warszawa. Prezes komisarzy ludowych i rady pracy Z. S. S. R. wydał rozporządzenie następującej treści: W związku z trudnościami przy otrzymaniu od firm niemieckich długoterminowego kredytu zagwarantowanego przez rząd, zarządza się zastąpić na tychmiast do rozdziału między inne państwa części tych zamówień, które poprzednio były przeznaczone dla Rzeczy niemieckiej.

Ulokowanie zamówień tych w innych państwach winny być dokonywane tak, aby ogólne warunki ceny, jakości towarów, dostawa nie były dla Z. S. S. R. gorsze od tych warunków które zostały postawione Niemcom.

Na marginesie tego rozporządzenia należy stwierdzić, że zniesienie uprawnień niemieckich w dostawach do Rosji stanowić będzie niewątpliwie punkt zwrotny w stosunkach handlowych między Polską a Rosją, które dotychczas w wielkiej mierze paraliżowała konkurencja Berlina.

## Tylko marsz. Piłsudski może wyjednać gen. Hallerowi audjencję u prezydenta Rzeczypospolitej.

Przybył do Warszawy z Poznania generał broni, Józef Haller, i zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej, jako do zwierzchnika siły zbrojnej państwa z prośbą o audjencję.

Generał Haller nie został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej, albowiem Prezydent stanął na stanowisku że generałowie muszą się do niego zwracać w drodze służbowej, a więc przez ministra spraw wojskowych.

## Demonstracje Ukraińców przeciw Sowietom.

Warszawa. Organizacje ukraińskie w Kijowie i Charkowie urządziły uroczyste nabożeństwo za duszę zamordowanego Petlury.

Po nabożeństwie liczny tłum uformował pochod, śpiewając ukraińskie pieśni narodowe. Policja przeszkodzi-

ła pochodowi, dokonując licznych aresztowań.

## Pojedynek gen. Szeptyckiego z Al. hr. Skrzyńskiego

Warszawa. „Prasa donosi, że we wtorek rano odbył się w jeżdżalni i parku szwalezów pojedynek na pistolety w sprawie honorowej między gen. Szeptyckim i d. rem Al. Skrzyńskim.

Prawo pierwszego strzału przyznano gen. Szeptyckiemu, który dał strzał i chybił. Dr. Skrzyński, który wyszy się do strzału, po chwili pistolet opuścił i powiedział:

— Ja strzału nie dam. Ktokolwiek przypuszczę w Polacie, że honor i sumienie pozwalają, aby strzelano do mnie, do tego, co ja przedstawię, niech strzela. Ja strzelać nie będę.

Sekundanci ze strony gen. Szeptyckiego, pułk. Przedzymirski i Zdrojewski i ze strony Al. Skrzyńskiego — gen. Deszer i pułk. Kutrzeba, uznali sprawę dla obu stron za honorowo zatfawioną.

Warszawa. Otrzymujemy następujący komunikat:

„Wobec ukazania się w prasie częściowo kłamliwych, a nawet tendencyjnych wiadomości o zatargu honorowym między p. Aleksandrem Skrzyńskim a gen. Szeptyckim, niżej podpisani sekundanci obu stron w imię sprawiedliwości i honoru ich klientów i niedopuszczenia dalszego wprowadzenia w błąd opinii publicznej, kategorycznie stwierdzają, że przebieg całej powyższej sprawy honorowej i pojedynku, był pod każdym względem zgodny z wszelkimi prawidłami honoru”.

Warszawa, 15 czerwca 1926. Podpisani: gen. bryg. Gustaw Orlicz Dreszer, pułk. sztabu gen. Tadeusz Kutrzeba, Stefan Drojecki, pułk. sztabu gen. Emil Przedzymirski.

## Robotnicy śląscy otrzymali podwyżkę.

Katowice. Komisja pojednawczo-rozjemcza w Katowicach na posiedzeniu w dniu 10 bm. przyznała od dnia 1 czerwca b. r. 10 proc. podwyżki płac dla robotników, pracujących w ciężkim przemyśle, jak górnictwo, hutnictwo, przemysł ekonomiczny itd. w okręgach centralnych, dla robotników zaś tychże gałęzi przemysłowych w okręgach południowych 9 proc. Orzeczenie komisji podpisał przedstawiciel robotników i pracodawców.

## Prasa amerykańska o Polsce.

Jak wiadomo, dzienniki amerykańskie dowiedziałwszy się o zamachu stanu w Polsce wysłały cały szereg korespondentów do Polski. Obecnie w nadchodzących pismach amerykańskich z dnia 20 maja czytamy:

„Evening Post”: Jeszcze jeden naród europejski znajduje się pod faktyczną dyktaturą. Rząd parlamentarny upadł, a Marszałek Piłsudski, lea-

## 61) TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Stangret zatrzymał konie, a a Savage schwył za drzewiczki powozu i rzuciwszy na kolana Elli bukiet świeżych róż, szepnął jej parę słów gorącego pożegnania. Wszystko to trwało zaledwie minutę. Biała zęka wychyliła się przez okno, a on namiętnie ponosił ją do ust swoich. Potem karetą ruszyła dalej, a pani Verulam stała wciąż w miejscu, przejęta tem, co widziała.

Koniec końców lepiej się stało, że odjechałał—szepnęła zamysłona.—Do czego by to było doszło z tym szaleńcem? A to trzeba być idiotą, żeby ją całować w rękę wobec 17-tu okier... Ochl ci mężczyźni! ci mężczyźni! co to za ród zakazany!

Samotność Ringwood'u głęboko oddziałała na Ellę. Tęskniła za swobodą i weselością minionych dni, chcąc zatruwała ją obecność kobiety, którą maż jej kochał. Pani Verulam nie mogła wybrać się do niej przed końcem listopada. — Biedna pustelnica przeżyła więc samotnie dziesiątą, jesienną porę, która szara oponą mgły powlokła zamek i okolicę, posępnej swej barwy użyczając jej myślom. Nazajutrz po przybyciu Celiney, ku wielkiemu, rzeczywistemu jej, czy też udanemu niezadowoleniu, zjawił się Sir

Jerzy, który go posadziła, że ma z tajną policją do czynienia, kiedy tak zdołał wydłuszyć jej kroki. Pani Verulam przywozła z sobą Lulę, która rozplywała się z radości, mając przy sobie dwoje wybranych przyjaciół swego serca: Ellę i Sir Townshenda.—Cały ten dobrany kwartet spędzał rozkosznie czas, mimo wichru i zawięci, która szalała na dworze. Sir Jerzy polował całąmi dniami, a wieczorem zabawiał rozmową panie i pięści Lulę, która coraz czulej garnęła się do niego.

Elly zaraz na wstępie zaczęła się rozpytywać o Savage'a, a mówiła o nim tak swobodnie i otwarcie, że pani Verulam uwierzyła nareszcie, iż serce jej pozostało obojętnem na jego miłość.

— Pojechał gdzieś na południe—odpowiedziała na zapytanie. — Mówi, że do Włoch, ale ja go posadzęm: że odbył pobożną pielgrzymkę do tej stacji, gdzie miał pierwszy raz szczęście ujrzeć ciebie — mówiła nawiadł serjo. Ten warjat gotów był naprawdę to uczynić. Po nim można się było wszystkiego spodziewać.

W połowie grudnia pani Verulam oswiedczyła Elli, że lady Lucia poleciła jej dostawić jej konieczne do siebie.

— Dalaś słowo i nie możesz się cofnąć; każ więc Burtonowej spakować rzeczy. Czy myślałaś, że ci pozwolę zasiedzieć się tu na dobre? Po przejeździe przez Londyn, musisz być ze mną na balu u margrabiny de Blaine, matki mojej bratowej. Będzie tam sama śmietanka towarzysstwa. Zabawa ta bowiem będzie wydana na cześć jakiegoś zagranicznego

księcia, za którym wszyscy się teraz u biegają. — Lady Blaine bardzo pragnie, abyś bal jej zaszczyliła swoją obecnością.

— Zważywszy wszystko... wolałabym

nie... — wypraszała się Ella nieśmiało.

— Zważywszy c o? Nie masz żadnej

wymówki, moja droga.

Niech się pani da namówić—prosił Jerzy. — My wszyscy tam będziemy; znajdziesz się więc pani w gronie znajomych. Zresztą, rozewrże to panu... Pani Verulam, wiem, że nie odstąpi od swego zamiaru, i zabierze panią, bodaj przemocą. Lepiej więc zgodzić się dobrowolnie.

— Niech i tak będzie — rozmięła się Ella — kiedy wyższe potęgi rozstrzygnęły o moim losie...

Celina rzuciła się jej na szyję, dziękując, a w tydzień potem całe towarzystwo wyruszyło do stolicy. Ella wymogła na kuzynce, że zatrzyma się w jej domu na Grosvenor Square, — którym sama jeszcze dotąd nie była, a po balu obiercała udać się z nią razem na święta do Verulam Court.

## II.

Salony wypłnione były gośćmi i z trudnością można się było przecisnąć przez paradne marmurowe schody. Staro świeckie brązowe lampy rzuciły potoki światła na płynącą wciąż falę przybywających, a zapach egzotycznych kwiatów, duszną niemal czynił atmosferę. — Było już dobrze po północy; księżką cudzoziemski przybył już oddawna, a margra-

bia de Blaine, 70-cio letnia kobieta o królewskiej postawie i ruchach, opuściwszy stanowisko swoje przy drzwiach, po świeciła się całą zabawianiu dostojnego gościa. Cały wielki świat stolicy obecny był na zabawie. Toalety dam były iłstnie arcydzielniami sztuki i wykynności, a strój pani Scarlett, jak zazwyczaj, odznaczał się bogactwem i niezrównanym gustem. Gdy zwykłym, powolnym swym węzowym ruchem, przesunęła się po sali, zdawała się sypać dokola szafirowe iskry, a resztyk z tych klejnotów, który opasywał łabędzią jej szyję, sam przez się stanowił fortunę.

— Jaka ona piękna! — szepnęła lady Craven, która przypatrywała jej się zdaleka. Któż to śmiał twierdzić, że już przestała być młoda?

— Jakis nikczemny oszczerca najwidoczniej — ironicznie odparł Dameron.

— Co to za sprytna kobietal—zawołała Kitts, Jak umie zrobić z siebie, co zechce. Tydzień temu spotkałem ją u Chattertonów. Wyglądała tak, jakby jej trzy dni pozostawało do życia, a dzisiaj kłóży się tego domyślił?

W teże chwili lady Craven spojrzęła Savage'a i zarumieniała z ukontentowania.

— To ty, Edwardzie!—zawołała, wiotając go szczerze, z wyciągniętą przyjacielską ręką.

On przeciwnie, wydawał się zakłopotanym. Ujął silnie dłoń jej, a ciemy płomień przemknął po jego twarzy.



## Wojna między szczepami kabyliów.

Madryt. Według doniesień z Tetuanu między poszczególnymi szczepami kabyliów wybuchła wojna domowa. — Dwa szczepy które wypowiedziały się za Hiszpanią napadły na mieszkańców Szeszuanu, którzy do końca pozostali wierni Abd-el-Krimowi, i nocą wymordowali wszystkich. Głowy ich umieszczono na murach i bramach miasta.

## Monarchiści odnoszą sukcesy w Azji.

Moskwa. Z Kabulu donoszą, że emir afganiński Amanullah po wzięciu decyzji obwołania siebie królem Afganistanu. Manifest nowego króla do narodu w sprawie tego obwołania ogłoszony będzie dnia 1 lipca r. b. — Emir obejmuje w dniu tym godność króla Afganistanu i sultana, zastępcy kalifa dla ludności muzułmańskiej Azji środkowej.

## Rozruchy komunistyczne w Kownie

Kowno. W sobotę i w niedzielę miały miejsce tutaj rozruchy komunistyczne. Komuniści z rozwiniętymi sztandarami ruszyli w kierunku więzienia, chcąc uwolnić uwięzionych politycznych. Przechodząc wlicami miasta zrzucali przedchodnim okrycia z głowy. W czasie pochodu został pobity jeden z generałów i kilku ochotców.

Ponieważ tłum demonstrantów zwrócił się z pod więzienia pod pałac prezydenta republiki i gmach sejmowy, zawezwano pomocy wojska, które uderzyło na tłum. Jest sporo rannych. Na pograniczu litewskim panuje podniecony nastrój.

## Faszyści na Litwie.

Wilno. Z Kowna donoszą: Policja polityczna przystąpiła do likwidacji zakrojonej na szeroką skalę organizacji faszystowskiej, która miała dokonać przewrotu i zaprowadzić dyktaturę. Głównymi siedzibami tej organizacji były Możejki i Kowno. W związku z tem aresztowano około 11 osób, głównych kierowników organizacji. Na czele spisku stał niejaki Dudo i Szatunas. Cała sprawa została przekazana prokuratorowi.

## Faszyści grożą aneksją włoskiej Szwajcarii.

Rzym. „Impero” zamieszcza korespondencję z Lugano, według której Niemcy systematycznie dążą do zgermanizowania włoskiego kantonu Szwajcarii, Tessinu, chcąc z niej uczynić niemiecką prowincję.

Do korespondencji tej „Impero” dodaje swoje uwagi, które między innymi brzmią:

„Jak długo Tessin jest autonomicznym kantonem w obrębie państwa szwajcarskiego i zachowuje swój typowy charakter włoskiego kraju i jak długo pozostanie obszarem zamieszkałym przez Włochów tak długo państwo

włoskie będzie zawsze respektowało terytorjalną integralność Szwajcarii. Jednak gdyby w przeciwieństwie do tego ekspansja niemiecka w tych stronach rozwinęła się tak jak w ostatnich latach to wówczas położenie byłoby znacznie cięższe.

Jezeli Szwajcaria chce uniknąć skutków takiego ewentualnego położenia powinna przeskazać wykonywaniu ziemi w Tessinie przez Niemców.

## Nowe zajście na pograniczu serbsko-bułgarskim.

Belgrad. Według doniesień Wremski 6-ciu bułgarskich komitadzi: przekroczyło koło miejscowości Golac granicę serbską i zamordowało pewnego włościanina serbskiego, który uczestniczył w sprawach przeciw bapdom komitadzi i Zandarmeria po dłuższej strzelaninie wyparła napastników z granicy.

## Katastrofa w uniwersytecie charkowskim.

Moskwa. Podczas wykładu w audytorium charkowskiego Uniwersytetu pekły belki żelazne podtrzymujące więzania dachu. Część dachu załamała się gwałtownie pod swymi grzami 7 studentów. Reszta audytorium zdołała uciec.

## Katastrofalne burze.

### Grad zabił 1500 owiec, zniszczył domy i mosty.

Moskwa. Donoszą tu z Charkowa o olbrzymiej burzy gradowej, jaka szalała w pow. artymskim i okolicach, zakończonych bardzo gęstym gradem. Grad był tak dalece duży, że gradka gradowa po roztopieniu się dawała pół szklanki wody. Padający grad zabił w ciągu dwóch godzin 1500 owiec i zniszczył doszczętnie 7000 dziesięcin posiewów. Powódź, jaka powstała na skutek ulew i gradu zatopiła znaczną ilość koni i bydła. Masy wodne zniosły cały szereg domów, pozrywały mosty, nawet szereg takich mostów które były oparte na żelazo-betonowej konstrukcji. Jednocześnie zabitych zostało i przepało bez wieści 26 ludzi. Grad leżał na polach w przeciągu 60 kilku godzin.

### Okrety zatopione w porcie.

Walparajso. Port tutejszy nawiedzony został przez ogromną burzę morską. Szereg okrętów, które wplynęły do portu w obawie przed burzą i zdawało się, były najzupełniej zabezpieczone przed burzą morską, zatopiono. Ilość tych okrętów wynosi 12 sztuk. Zatopiono też kilka holowców i berlińskie.

### Piorun uderzył w elektro-wnię.

Praga. Wczoraj w godzinach wieczorowych spadł w Pradze ulewny deszcz, połączony z burzą. Wskutek uderzenia pioruna została uszkodzona elektrownia miejska, a miasto przez dwie godziny było pozbawione oświetlenia i komunikacji tramwajowej. Po-

niważ początek deszczu zbiegł się z koncem popisu sokolstwa na stadionie za miastem, przeto 10 tysięcy osób czekało pod trybunami przez dwie godziny, zanim zorganizowano komunikację autobusami straży pożarnej i uruchomiono tramwaje.

## Marszałek Sejmu

### o zaufaniu do siebie.

Warszawa. Osoby, zbliżone do marszałka Sejmu p. Rataja zapewniają, że w związku z napaściami prosi o powołanie na marszałka, nosi się oń z zamiarem odwołania się na najbliższym posiedzeniu Sejmu o zaufanie do siebie i że o ileby zaufania nie otrzymał znaczna większość głosów, wyciągnie z tego konsekwencje.

### Zwrotny punkt w stosunkach handlowych z Rosją.

Warszawa. Prezes komisarzy ludowych i rady pracy Z. S. S. R. wydał rozporządzenie następującej treści: W związku z trudnościami przy otrzymaniu od firm niemieckich długoterminowego kredytu zagwarantowanego przez rząd, zarządza się przystąpić na tychmiast do rozdziału między inne państwa części tych zamówień, które poprzednio były przeznaczone dla Rzeczy niemieckiej.

Ulokowanie zamówień tych w innych państwach winny być dokonywane tak, aby ogólne warunki ceny, jakości towarów, dostawa nie były dla Z. S. S. R. gorsze od tych warunków które zostały postawione Niemcom.

Na marginesie tego rozporządzenia należy stwierdzić, że zniesienie uprawnień niemieckich w dostawach do Rosji stanowić będzie niewątpliwie punkt zwrotny w stosunkach handlowych między Polską a Rosją, które dotychczas w wielkiej mierze paraliżowała konkurencja Berlina.

## Tylko marsz. Piłsudski może wyjednać gen. Hallerowi audjencję u prezydenta Rzeczypospolitej.

Przybył do Warszawy z Poznania generał broni, Józef Haller, i zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej, jako do zwierzchnika siły zbrojnej państwa z prośbą o audjencję.

Generał Haller nie został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej, albowiem Prezydent stanął na stanowisku że generałowie muszą się do niego zwracać w drodze służbowej, a więc przez ministra spraw wojskowych.

## Demonstracje Ukraińców przeciw Sowietaom.

Warszawa. Organizacje ukraińskie w Kijowie i Charkowie urządziły uroczyste nabożeństwo za duszę zamordowanego Petlury.

Po nabożeństwie liczny tłum uformował pochod, śpiewając ukraińskie pieśni narodowe. Policja przeskodzi-

ła pochodowi, dokonując licznych aresztowań.

## Pojedynek gen. Szepetyckiego z Al. hr. Skrzyńskiego

Warszawa. „Prasa donosi, że we wtorek rano odbył się w ujeżdżalni i parku swoleźców pojedynek na pistolety w sprawie honorowej między gen. Szepetyckim i d-rem Al. Skrzyńskim.

Prawo pierwszego strzału przyznano gen. Szepetyckiemu, który dał strzał i chybił. Dr. Skrzyński, złożywszy się do strzału, po chwili pistolet opuścił i powiedział:

— Ja strzalać nie dam. Ktokolwiek przypuszczają w Polacie, że honor i sumienie pozwalają, aby strzelano do mnie, do tego, co ja przedstawiam, niech strzela. Ja strzelać nie będę.

Sekundanci ze strony gen. Szepetyckiego, pułk. Przedzymirski i Źródlewski i ze strony Al. Skrzyńskiego — gen. Dieszer i pułk. Kutrzeba, uznali sprawę dla obu stron za honorowo zatwonioną.

Warszawa. Otrzymujemy następujący komunikat:

„Wobec ukazania się w prasie częściowo kłamliwych, a nawet tendencyjnych wiadomości o zatargu honorowym między p. Aleksandrem Skrzyńskim a gen. Szepetyckim, niżej podpisani sekundanci obu stron w imię sprawiedliwości i honoru ich klientów i niedopuszczenia dalszego wprowadzenia w błąd opinii publicznej, kategorycznie stwierdzają, że przebieg całej powyższej sprawy honorowej i pojedynku, był pod każdym względem zgodny z wszelkimi prawidłami honoru”.

Warszawa, 15 czerwca 1926. Podpisani: gen. bryg. Gustaw Orlisz Dreszer, pułk. sztabu gen. Tadeusz Kutrzeba, Stefan Drojecki, pułk. sztabu gen. Emil Przedzymirski.

## Robotnicy śląscy otrzymali podwyżkę.

Katowice. Komisja pojednawczo-rozjemcza w Katowicach na posiedzeniu w dniu 10 bm. przyznała od dnia 1 czerwca b. r. 10 proc. podwyżki płac dla robotników, pracujących w ciężkim przemyśle, jak górnictwo, hutnictwo, przemysł ekonomiczny itd. w okręgach centralnych, dla robotników zaś tychże gałęzi przemysłowych w okręgach południowych 9 proc. Orzeczenie komisji podpisali przedstawiciele robotników i pracodawców.

## Prasa amerykańska o Polsce.

Jak wiadomo, dzienniki amerykańskie dowiedziawszy się o zamachu stanu w Polsce wysłały cały szereg korespondentów do Polski. Obecnie w nadchodzących pismach amerykańskich z dnia 20 maja czytamy:

„Evening Post”: Jeszcze jeden naród europejski znajduje się pod faktyczną dyktaturą. Rząd parlamentarny upadł, a Marszałek Piłsudski, le-

## 61) TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Stangret zatrzymał konie, a Savagie schwycił za drzewiczki powozu i rzuciwszy na kolana Elli bukiet świeżych róż, szepnął jej parę słów gorącego pożegnania. Wszystko to trwało zaledwie minutę. Biała żółka wychyliła się przez okno, a on namiętnie ponosił ją do ust swoich. Potem karetą ruszyła dalej, a pani Verulam stała wciąż w miejscu, przejęta tem, co widziała.

Koniec końców lepiej się stało, że odjechała! — szepnęła zamyślona. — Do czego by to było doszło z tym szaleńcem? A to trzeba być idiotką, żeby ją całować w rękę wobec 17-u okier... Ochl ci mężczyźni! ci mężczyźni! co to za ród zakazany!

Samotność Ringwoodu głęboko oddziaływała na Ellę. Teskniła za swobodą i weselością minionych dni, choć zatrzymała ją obecność kobiety, którą mąż jej kochał. Pani Verulam nie mogła wybrać się do niej przed końcem listopada. — Biedna pustelnica przeżyła więc samotnie dziesiątą, jesienną porę, która szara oponą mgły powlokła zamek i okolicę, posępnej swej barwy używając jej myślom. Nazajutrz po przybyciu Celiny, ku wielkiemu, rzeczywistemu jej, czy też udanemu niezadowoleniu, zjawił się Sir

Jerzy, którego posadziła, że ma z tajną policją do czynienia, kiedy tak zdołał wyśledzić jej kroki. Pani Verulam przywiozła z sobą Lulę, która rozplywała się z radością, mając przy sobie dwoje wybranych przyjaciół swego serca: Ellę i Sir Townshenda. — Cały ten dobrany kwartet spędzał rozkosznie czas, mimo wietru i zawiei, która szalała na dworze. Sir Jerzy polował całymi dniami, a wieczorem zabawiał rozmową panie i pięciół Lulę, która coraz czulej garnęła się do niego.

Elly zaraz na wstępie zaczęła się rozpytywać o Savagie'a, a mówiła o nim tak swobodnie i otwarcie, że pani Verulam uwierzyła i nareszcie, iż serce jej pozostało obojętnem na jego miłość.

— Pojechał gdzieś na południe — odpowiedziała na zapytanie. — Mówił, że do Włoch. się ja go posadzam. — że odbył pobozną pielgrzymkę do tej stacji, gdzie miał pierwszy raz szczęście ujrzeć Ellę — mówiła nawpół serio. Ten wariat gotów był naprawdę to uczynić. Po nim można się było wszystkiego spodziewać.

W połowie grudnia pani Verulam odwiedziła Ellę, że lady Lucja poleciła jej dostawić ją koniecznie do siebie.

— Dałaś słowo i nie możesz się cofnąć; każ więc Burtonowej spakować rzeczy. Czy myślałaś, że ci pozwolę zasiedzieć się tu na dobre? Po przejeździe przez Londyn, musisz być ze mną na balu u margrabiny de Blaine, malki mojej bratowej. Będzie tam sama śmietanka towarzystwa, zabawa ta bowiem będzie wydana na część jakiegoś zagranicznego

księcia, za którym wszyscy się teraz ubiegają. — Lady Blaine bardzo pragnie, abyś bal jej zaszczyliła swoją obecnością.

— Zważywszy wszystko... wolałabym nie... — wyprasała się Ella nieśmiało.

— Zważywszy co? Nie masz żadnej wymówki, moja droga?

Niech się pani da namówić — prosił Jerzy. — My wszyscy tam będziemy; znajdziesz się więc pani w gronie znajomych. Zresztą, rozrozie to pania... Pani Verulam, wiem, że nie odstąpi od swego zamiaru, i zabierze panią, bodaj przemocą. Lepiej więc zgodzić się do browolnie.

— Niech i tak będzie — rozśmiała się Ella — kiedy wyższe potęgi rozstrzygnęły o moim losie...

Celina rzuciła się jej na szyję, dziękując, a w tydzień potem całe towarzystwo wyruszyło do stolicy. Ella wymogła na kuzynce, że zatrzyma się w jej domu na Grosvenor Square, — którym sama jeszcze dotąd nie była, a po balu obiecała udać się z nią razem na święta do Verulam Court.

II.

Salony wypielnione były gośćmi i z trudnością można się było przecisnąć przez paradne marmurowe schody. Staroświeckie brązowe lampy rzucały potoki światła na płynącą wciąż falę przybywających, a zapach egzotycznych kwiatów, duszną niemal czynił atmosferę. — Było już dobrze po północy; księżyc cudzoziemski przybył już oddawna, a margra-



der socjalistów (?) objął faktyczne rządy.

Kłopoty ekonomiczne Polski są ciężkie, Niemcy naciskają na nią z jednej strony, Rosja z drugiej. W tym stanie rzeczy prowokowanie stanu nie było zbyt rozsądne, choć z drugiej strony znawcy spraw europejskich twierdzą, że dyktatura jest najlepszą formą rządów w Europie!

„New York Times”: — Polska jest krajem niernormalnej rewolucji. Rzadko się zdarza, aby wojskowy z najwyższą rangą, który był naczelnikiem państwa wywoływał przesilenie prezydenckie.

Naród polski płaci niezmiernie wysokie podatki i cierpi na nadmiar urzędników. Dziś jest wcześniej przesądzać, czy uderzenie Piłsudskiego ulęczy ten stan rzeczy. Wiadomo bowiem, że Piłsudski jest zwolennikiem radykalizmu, a radykalizm nigdy nie potrafi opanować złej sytuacji gospodarczej.

**Koszty utrzymania w miastach.**

**Płock — najtańszy. Borysław — najdroższy.**

Porównując przeciętnie dla województw koszty żywności w miastach polskich widzimy, że najwyższe są one w miastach dwóch województw wschodnich: wileńskiego i nowogródzkiego, następnie województwa śląskiego i dwóch województw południowych: krakowskiego i lwowskiego. Z kolei idą miasta województw: tarnopolskiego, łódzkiego i kieleckiego. Najtańsze są miasta województw: wołyńskiego, stanisławowskiego, lubelskiego i warszawskiego.

Porównując koszty żywności, w poszczególnych miastach widzimy, że najdroższy jest Borysław, w którym koszty żywności w porównaniu do warszawskich stanowią 103,9 (koszty w Warszawie równają się 100), z kolei idzie Królewska Huta — 101,9, Drohobycz — 101,8, Warszawa — 100, Wilno — 97,9, Bielsk — 96,4, Katowice — 95,2, Kraków — 94,7, Baranowice — 94,1, Lwów — 93,6, Tarnopol — 89,5, Łódź — 88,2, Grodno — 88,2, Piąsk — 87,4, Będzin — 87,1 itd. Najtańsze są: Rzeszów — 79,8, Piotrków — 79,7, Lublin — 77,6, Tomaszów Mazowiecki — 78, Pabjanice — 78, Równe — 77,6, Kielce — 74,6, Zamosć — 73,9, wreszcie Płock — 73,2.

W innych miastach koszty żywności wahają się w granicach od 80 do 87 w stosunku do cen warszawskich (100).

**KRONIKA.**

— **Z Magistratu.** Od dnia 16 b. m. do dnia 31 lipca r. b. zastępca prezydenta miasta vice-prezydent J. Dziuba, będzie przyjmował interesantów codziennie od godziny 8 i pół do 10-jej rano.

— **O zniesienie egzaminów maturalnych.** Sferę kompetentną w Ministerstwie W.R. i O.P. rozważają sprawę zniesienia egzaminów dojrzałości w szkołach średnich.

Wziaman egzaminów maturalnych mają być urzędzone egzaminy wstępne na uniwersytecie, lecz nie będą nosiły charakteru ogólnego, a zaletę będą od tego na jaki wydział chce wstąpić egzaminowany.

— **Występy Idy Erwestówny.** Utalentowana wodewilistka p. Ida Erwestówna przybywa ponownie do Częstochowy i rozpocznie swe występy w „Nowości” od środy dnia 16 bm.

— **Represje w stosunku do opieszalych poborowych.** Celem zwalczania nieterminowego przybywania poborowych do formacji w okresie wcielania, Ministerjum spraw wojskowych poleciło Komisjom Poborowym poczynić poborowych, że niestawienie się w formacji w dniu oznaczonym na karcie powołania, pociąga za sobą odpowiedzialność karną przed sądem wojskowym tak samo jak dezercja z szeregów, a w razie nałożenia przez sąd kary ponad 6 tygodni, czas przebytu w więzieniu nie liczy się na poczet służby w wojsku, że w razie wcześniejszego zwolnienia z wojska szeregowych danego rocznika spóźniającego się, będą musieli pozostać w szeregach przez cały okres czasu, na który zostali powołani oraz że będą zobowiązani nrupiu w czasie odbywania służby.

**SZKOŁA HANDLOWA**

(męska)  
**Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.**  
Zapisy do klas handlowych na podstawie świadectwa z 3-ich klas gimnazjalnych, lub szkół powyzszonych i do klas przygotowawczych dla nie posiadających tych kwalifikacji.  
Za naukę dwać funkcjonalnych państwowych (kolonijnych) t. j. 4 placik rząd.  
przyjmuje Kancelaria SZKOŁY HANDLOWEJ w Częstochowie.  
ul. Handlowa 6, tel. 5-48, codziennie od godziny 9-jej do 1-jej po południu. 06

**LICEUM HANDLOWE**

(koduikacyjne)  
**w Częstochowie.**  
Zapisy na semestr I, na podstawie świadectwa z 6-ciu klas gimnazjalnych, oraz na kurs przygotowawczy

**Egzaminy wstępne** Do 8 kl. Gimn. Matematyczno-Przyrodniczego **JADWIGI CHOMICZÓWNY**

Z prawami szkół Państwowych. w Radomsku, Plac 3 maja 6.  
Do wszystkich klas odbędą się w dniach 22, 23, 24 i 25 czerwca rb. Uczenie nowopostępujące winne są do podania załączyc świadectwo urodzenia i złożyć je w kancelarii gimn. osobicie lub przesłać pocztą. Uczenie z różnorodnych zakładów naukowych są przyjmowane bez egzaminów na podstawie cenzury. Egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia i pierwszego września.  
Kancelaria Gimnazjum udziela wszelkich informacji i przyjmuje zapłaty do końca roku szkolnego codziennie od godziny 8 rano do 2 po. 10lutnia w czasie wakacji zaś od godz. 10 rano do 12.

—07—  
Radomsko w maju 1936 r.  
Dyrekcja Gimn. J. Chomiczówny w Radomsku.

**Z wystawy robót ręcznych**

w Państwowej Szkole Zawodowej w Częstochowie

W istniejącej w naszym mieście Państwowej Szkole Zawodowej żeńskiej (III Aleja 58), pozostającej pod kierunkiem p. Jądwiigi Zawadzkiej, z okazji zakończenia roku szkolnego urządzona została wystawa robót ręcznych uczennic ze wszystkich trzech kursów.  
Ozdobne hafty kolorowe, białe roboty szycelkowe i prace z zakresu szyćcia i kroju—wypłyniły 5 dużych pozycjów. W oddzielnym pokoju urządzony był pokaz z zakresu gospodarstwa domowego: konserwy, torty i ciasta. Ten jednakże dział już w pierwszym dniu wystawy został znacznie zdekompletowany, gdyż większa część okazowych tortów i ciast rozkupiona była przez zwiędzającą publiczność.  
Państwowa Szkoła Zawodowa składa się z trzech kursów: kurs pierwszy, obejmujący hafty, roboty ręczne i początki szyćcia, prowadzi p. Alicja Kowalska, kurs drugi nauka kroju i szyćcia—p. Elż-

bieta Ułasewiczówna, kurs trzeci, szyćcie kostiumów i płaszczy dla klienteli—p. Ewelina Łojkówna. Dział gospodarstwa domowego prowadzi p. Marja Słomkówna.  
Ponadto przy Szkole odbywa się w godzinach popołudniowych kurs dodatkowy uczennic ze szkół powszechnych, prowadzony przez Siostrę Teklę Skoczylasównę.  
Interesująca wystawa prac ręcznych, dająca chlubne świadectwo o potrzebie tej ze wszechmiar praktycznej placówki oświatowej w dziedzinie gospodarstwa domowego zamknięta została już w dn. 15 bm. a to ze względu na rozpoczęcie na kursie trzecim egzaminy, które ukończone będą w dniu 23 bm.  
Z ukończenia Szkoły cały szereg zdolnych i doświadczonych praktycznie wychowanek otrzyma specjalne świadectwa.

**Omal nie katastrofa kolejowa!**

**Na stacji Myszków wykołait się wagon, naładowany węglem.**

W ub. wtorek o godz. 11-jej z minutami rano na stacji Myszków zaszedł wypadek pęknięcia osi i wykołajenia się amerykańskiego wagonu, naładowanego węglem, w pociągu towarowym, wjeżdżającym na stację.

Wypadek ten mógłby spowodować poważną katastrofę, gdyby zaszedł gdzieś w drodze, gdy pociąg jest w pełnym biegu.

Wskutek zatarasowania toru, nastąpiła godzina przerwa w komunikacji Myszkowa z Zawierciem. Ruch normalny przywrócono o godzinie 1-jej po południu.

— **Popis w szkole muzycznej.** Egzamina w szkole muzycznej prof. L. Wawrzynowicza odbędą się w dniach 23 i 24 b. m. Popis zaś 27 b. m. o godz. 4 po poł. Program popisu będzie nader urozmaicony, gdyż oprócz szeregu produkcji fortepianowych na 2 i 4 ręce, reprezentowane będą: gra skrzypcowa, śpiew solowy i chórally, gra organowa, zespoły instrumentalne, tak znaczący mający wpływ na umuzykalnienie. Ze względu na to, że do popisu potrzebne są organy, tenże odbędzie się w lokalu szkoły ulica Śląska 6.

— **Kurs walut.** W dniu 16 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 98 gr., frank francuski—28 zł. 55 gr. za 100, frank szwajcarski—193 zł. 49 gr. za 100.

— **Kto z częstochowskich artystów stanie do konkursu?** Związek Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu rozpisuje konkurs na wykonanie rysunku, przedstawiającego godło członkowskie.

Rysunek powinien: 1) być wykonany w wielkości 20 x 30 cm., 2) Uwyknieć charakter narodowy kupca polskiego, 3) Zawierać symbol organizacji i napis „Związek Towarzystw Kupieckich” wzgl. „członek Związku Towarzystw Kupieckich”, 4) Uwzględnić, że godło wykonane na szkłe stanowic ma estetyczny przedmiot dekoracyjny tak ubikacji biurowych, sklepów kupieckich, jak i okien wystawowych.

Rysunki należy nadesłać najpóźniej

do 5-go lipca b. r. do Sekretariatu Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, ul. Pocztowa 31. Za najlepiej wykonaną pracę wyznacza się na grodzie 250 zł. Decyzja jury nastąpi najpóźniej do 15 lipca br. Wszelkich bliższych informacji udziela p. Prezes Majewicz—Poznań—Stary Rynek 77.

**Jak walozyl miejscowi atleci na boisku „Victoria”**

W ub. niedzielę na boisku „Victoria” staraniem Zarządu Klubu odbyły się popisy ciężkoatletyczne. Na program zostały się popisy ciężkoatletyczne, wykonane przez znanego z kilkakrotnych występów — p. A. Rudprechta, który swymi produkcjami wywołał podziw wśród zebranej publiczności.

Następnie odbyły się walki francuskie następujących par: Ulkowski—Sowiński (bez rezultatu); Cieślak—Gładysz (Gładysz zwyciężony po 6 min.); Pedrasik—Chromiński (Chromiński zwyciężony w 4 min.); Morton—Kaczmazyk (Kaczmazyk zwyciężony w 8 min.).

Walki odbywały się bardzo sprawnie i budziły wielkie zainteresowanie. W czasie zawodów przegrzywała orkiestra fabryki „Częstochowianka”.

Ogólnie publiczność wyniosła ze soba bardzo mile wspomnienia i przez swe burzliwe oklaski i gremialne przybycie na boisko dała dowód sympatii dla zawodników oraz dla klubu „Victoria”.

**Nieszczęście czyha na każdym kroku! Nawet w Centrali Kasy Chorych można złamać nogę.**

Zamieszkała przy ul. Warszawskiej trzydziestoletnia „Leosia” Rotner, udala się onegdaj do Centrali Kasy Chorych o wydanie karty na wizytę lekarską.

Wychodząc z biura potknęła się na kilku stromych schódkach, prowadzących z sieni do biura i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę. Karetką pogotowia odwieziono ją natychmiast do szpitala Panny Marii.

Wynika stąd, że nieszczęście czyha na człowieka na każdym kroku, bo nawet i w Centrali Kasy Chorych można złamać nogę.

— **Za czynny opór policji.** W dniu wczorajszym przy ul. Panny Marii Nr. 1 na chodniku stawał czynny opór funkcjonariuszowi policji Mar-

cin—Stowczyński z Gnaszyna, który nie chciał się udać do podkomisariatu. Po zawezwaniu pomocy opornego doprowadzono do urzędu policji, gdzie spisano protokół z zajścia.

— **Wiele hałasu, wiele dymu i strachu, a pożaru właściwie nie było!** Wskutek zaalarmowania straży ogniowej we wtorek w godzinach południowych, pogotowie straży udało się na posesję przy ul. Handlowej (Dzikiej) 33, gdzie zapaliły się sadze w kominie. Ogień w ciągu kilku minut ugaszono, a mieszkańcy tegoż domu odetchnęli z ulgą, że już nie zagraża im niebezpieczeństwo pożaru.

— **Strzelaf na wiwat, a trafif w bok sąsiada.** Mieszkaniec wsi Lindów, gm. Lipie, Greszel Maksymilian powracając z kościoła strzelaf z rewolweru na wiwat i trafif w bok mieszkańca tejeż wsi Adolfa Bejma, lat 24. Rannego odwieziono do szpitala Panny Marii. Z nieostrożnego zaś „strzelca” policja spisała protokół.

— **Piją na pierwszego, piją i w połowie miesiać!** Zapewne z okazji 15-go podchmieleli sobie nadmiernie: Franciszek Kupiszewicz (Nadrzeczna 54), Edward Sobczyk zam w Rakowie, Józef Szaflik (Warszawska 45) i Karol Zalejski. Z powyższych osób policja spisała protokoły za pijanistwo.

**Z KRAJU.**

(-) **Niebywały wypadek na procesji.** — W ubiegłą niedzielę we wsi Tarnowie pow. Chelmńskiego podczas procesji, odbywającej się dookoła miejscowego kościoła, koń pozostawiony na uboczu, przelakł się nadszedzającego samochodu i począł ponosić bryczkę w kierunku głównej procesji. Kilku odważniejszych włoścjan usiłowało zatrzymać rozszalałego konia, który począł szarżyć połach wśród zgromadzonych. Rzuceno się do ucieczki, przyczem koń stratawał cztery osoby. W ostatnim momencie skoczył w bok na cmentarz, gdzie obalił kilka nagrobków i zatrzymał się dopiero przy żywocku. — Bryczka została doszczętnie zniszczona. Rannych opatrzono, stan ich jest poważny, a jednego chłopca nawet groźny.

(-) **Śmiertelny wypadek automobilowy.** Z Sosnowca donoszą: Na szosie, wiodącej z Mysłowic do Sosnowca, zdarzył się onegdaj wieczorem wypadek, który skończył się tragiczną śmiercią Stanisława Barynia, lat 36, pracującego w kancelarii komornika w Będzinie. Baryń jechał samochodem fabryki Deichsa. Autem kierował szofer, Jan Bielecki. Zarówno pasażer, jak i szofer, byli w stanie nietrzeźwym.

W odległości kilkuset metrów od Modrzejowa auto nagle skręciło i wpadło do rowu. Baryń wypadł, przyczem czaszka uległa tak silnemu okaleczeniu, że mógł wydobyl się na wierzch. Szofer jest silnie pokaleczony.

**Zagroda w płomieniach**

**Mściwy ojciec potamał córce zębra**  
Straszny wypadek zdarzył się w tych dniach we wsi Miechowska Góra pod Kuluszkami, gdzie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszynką „Primus” spłonął dom mieszkalny, należący do włościanki Józefa Raka, który wraz z małżonką znajdował się w polu, a w domu pozostała jedynie 10 letnia córka ich Anna.

Anna Rakówna pragnęła przygotować rodzicom obiad. Zapaliła więc kupańkę przez ojca maszynkę. Dziecko nie umiało obchodzić się jednak z maszynką, nastąpił wybuch i cały dom stanął w płomieniach. Pożar widać było z daleka i też zbiegli się z pola chłopcy i zaczęli gasić ogień, lecz mimo ich wysiłków w ciągu 2-godzin cała zagroda Raków spłonęła.

Rozgoryczony ojciec, dowiedziawszy się o przyczynie pożaru, złapał kłonicę i uderzył nią córkę tak silnie w plecy, że uległa ona złamaniu 2 zęber.

Nieprzytomną Annę Rak odwieziono do szpitala w Kuluszkach.

(-) **Nieludzka zbrodnia.** Jak donosi jeden z dzienników warszawskich, w pobliżu miejscowości Nowo-Wysowy, pow. Kowelskiego, włościanin miejscowy, Dyonizy Wołyńiec, dokonał potwornej zbrodni, świadczącej o najzupelniejszym zwrzydzeniu. Pałając zemsta do Joska Finkelsteina, spalił jego 12-letnią córkę w piecu



# Pomimo późnej godziny

można dzieciom bez obawy przyrządzić jeszcze

## Budyń Oetkera

który i na ciepło smakuje doskonale, a nawet dla dzieci najmłodszych jest bardzo odpowiedni. Przyrządza go się szybko i bez trudu, dzieci zaś radują się i jedzą go chętnie. — Budyń Oetkera są pozatem bardzo pożywne i lekko strawne. Zdrowy apetyt tutaj dzieciom nie zaskodzi, spać będą potem doskonale. Paczka wystarczy na 4-6 osób; dodaje się tylko mleko, 1 jajko i cukier, razem zatem, mimo swej pożywności, bardzo tania potrawa.

Żądajcie jednak tylko budyni **Dra. Oetkera** z „**Jasną Główką**“, które zawierają sole, powodujące wzmocnienie i rozrost kości.

**Liczne rodzaje**  
jak migdałowy, waniliowy, cytrynowy, truskawkowy, malinowy i ananasowy umożliwiają duże urozmaicenie. Radzimy również spróbować **Dra. Oetkera** budyniów deserowych, które zadowolnią najwybredniejsze nawet wymagania. Książeczki z wszelkimi przepisami otrzymać można bezpłatnie we wszystkich składach, a gdy tam ich zabraknie, bezpłatnie od **Dra. Oetkera, Ollwa**.



H. NORYMBERSKI, Częstochowa, ulica Strażacka Nr. 10.

**TEATR „ODEON”**  
Program od środy 16-go do piątku 18-go czerwca r. b.  
Szczegóły w afiszach i program.  
Pocz. ostatniego seansu o g. 10 w.

Ekran i scena razem!  
Na ekranie: **WIELKI FILM EGZOTYCZNO-OBYCZAJOWY!**  
**W ODMĘTACH ŻYCIA**  
Potężny dramat życiowy w 9-ciu wielkich aktach.  
W ROLACH GŁÓWNYCH:  
Piękna i subtelna **Dorota Mackail** i słynny potentat ekranu: **George O'Brien**.  
NAD PROGRAM **JAK PRACUJĄ W AFRYCE** (zdjęcia z natury).

**NA SCENIE! Nowa zmiana repertuaru!**  
**Eustachy Odrobiński** Jedyny w swoim rodzaju, humorysta, reżyser teatru Lwowskiego, „Bogata” w swoim nowym repertuarze.  
**Marja Tarnowska** Niezrównana odtworzyła Typów Ludowych — w swoim org. nowym repertuarze.  
**ORAZ WIELKA ATRACJA WSZECHŚWIATOWA**  
**Duo Janaszek** Niezrównany duet charakterystyczny, taneczno-śpiewny. Nowe kreacje.

**Teatr „Nowości”**  
Od czwartku 17 do soboty 19 czerwca (wł.)  
Początek ostatniego seansu o godzinie 10 wieczorem.

Na ekranie: Film o niepospolitej treści, tematem jego jest **Miłość, pieniądze, sława i szpiegostwo**, a tytuł: **PŁOMIEŃ**  
Role główne grają: **Stanisława Gallone** i **Andree Habor** 8 aktów.  
Nad program: Farsa, jakich mało pod tytułem **RIDOLINI I JEGO RYWAŁ**.

**Ida Erwestówna** Jedyna wodewilkistka w Polsce.  
**Stanisławscy** duet sksen-tryczny splewno-taneczny  
**Miecio Mirski** Komik-humorysta.  
**Trio akrobat.**

**Kino-Teatr „NOWY”**  
18-ga Aleja Nr. 43.  
Od poniedziałku 14 do czwartku 17 czerwca. — stałاتی seans o godz. 10-jej wieczór.  
Cena: 50 groszy. Rozsada 1 złoty 50 groszy. Łóżka 2 złote.

Na Ekranie: Słazier ze złotej serii „Loor Metro” Gwiazda filmowa **MAE MURRAY** w obrazie p. t. **„FRANCUSKA LALKA”** w 8 akt.  
NAD PROGRAM: Wesola farsa w 2-oh aktach pod tytułem: „**BOHATEROWIE**”.

smolarni. Policja znalazła zwęglone kości, wobec czego zbrodniarz ma stać przed sądem doraźnym.

### Piotrkowski Rinaldo Rinaldini

**Schwytany w Łodzi bandyta okazał się wielokrotnym mordercą i organizatorem band**

Majer Binet Sznaytter, o którym niedawno donosiliśmy, że został ujęty w Łodzi, pochodzi ze Sulejowa. Ojciec jego jest bogatym i powszechnie lubianym handlarzem zboża. Jak się dowiadujemy, Majer Binet od 13 roku życia organizował szajki małoletnich przestępców i z nimi napadał i rabował.

Cała jego przeszłość jest jednym pasmem nadużyć, grabieży i mordów. Ojciec, wiedząc o tem, postanowił go ożenić w Brzezinach z bogatą jedynaczką. Myślał, że Binet się usatysfkuje przy boku czulej małżonki. Niestety, po kilku latach pożycia, Binet uciekł od swej żony do Sulejowa, skąd urządził wyprawę rabunkową.

W roku 1913 i 14, kiedy to na terenie powiatu grasował bandyta Daniel Sztefer, — Binet był jego prawą ręką. Gdy policja moskiewska i garnizon tamtejszy na czele z gubernatorem Jaczewskim, który wyznaczył 5000 rubli za głowę Daniela, poszukiwali groźnego przestępcy, Binet wiedział dobrze, gdzie się Sztefer znajduje, gdyż codziennie nosił mu obiady do domu, w którym tamten się ukrywał.

Wkrótce policja dowiedziała się o tem, że Binet jest współnikiem Daniela i wszczęła za nim pościg. Majer Binet uciekł wówczas do Brazylii, do Buenos Aires i tam przez szereg lat uprawiał handel żywym towarem. Znudziło mu się jednak takie rzemiosło, bo w czasie wojny wrócił do Polski i to prowadził żywot poczciwego handlarza. Przystychając do pracy nielegalnej zrobiło swoje i Binet wrócił do swych poprzednich zajęć.

zdoła do więzienia. Po odsiedzeniu kary Binet znów pojechał do Brazylii, lecz wkrótce wrócił i łączył się z różnymi bandami. Ostatnio wraz z Warzyńskimi i Bebnowskim, rabował i mordował ludność powiatu piotrkowskiego i radomskiego. Gdy bandy te zostały zlikwidowane, sam zorganizował oddział, który grasował na linii Ozorków-Łęczycza, gdzie popełnił cały szereg morderstw.

Policja początkowo nie mogła trafić na jego trop, stale przebiegał się za chłopą lub księdza. W tych dniach dowiedziała się, że ma przyjechać do Łodzi w przebraniu chłopskim, urządziła więc obławę i ujęła niebezpiecznego mordercę. Przy arestowaniu znaleziono przy nim kilka rewolwerów i większą ilość naboju. Odstawiono go do więzienia w Łęczycy.

Akt oskarżenia zarzuca Binemu iż z góra 100 rabunków i morderstw, między innymi zabójstwo kilku policjantów. Stanie on prawdopodobnie przed sądem doraźnym w Łęczycy i tam zostanie stracony. Jest on ostatnim członkiem groźnej bandy Bebnowskich.

### ROZMAITOSCI.

**Defraudacje podatkowe w Niemczech.** Przedstawiona w parlamencie niemieckim urzędowa statystyka, dotycząca kontroli w zakładach przemysłowych wskazuje, iż w 67,700 przypadkach dokonano defraudacji podatkowych na sumę 98 milionów złotych marek niemieckich. Kary pobrane z tego tytułu wyniosły 7 milionów marek niemieckich. Największa ilość defraudacji, sięgająca sumy 36 milionów marek niemieckich została dokonana w Berlinie.

**Anglosaska manja zakładów.** Okręg amerykański na Atlantyku chce prześcignąć okręg niemiecki. Kapitan w tym celu nastawia maszyny na najwyższy stopień napięcia.

Na pokładzie zbliża się jakiś Yan-

kee do pasażera—Niemca.  
— Założy się pan ze mną, że wyprzedzimy okręt niemiecki?  
— Nie, nie zakładam się.  
— Założy się pan, że będzie eksplozja na naszym okręcie?  
— Powiedziałem wszak panu, że nie zakładam się.  
W tej chwili istotnie następuje wybuch. Yankee, wyrzucony w powietrze, woła:  
— Założy się pan, że polecę wyżej niż pan?

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza że w dniu 25 czerwca 1926 r. od godziny 10 zrana w Częstochowie przy ul. Zielonej pod Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Izraela Silberzaca, a mianowicie: 1500 kompletów beczek do cementu, 40 mtr. kubicznych kłocy sosnowych, 25 mtr. kubicznych bałi i desek topolowych i 60 mtr. kubicznych desek sosnowych ocenionych na 5950 zł.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1926 r. od godz. 10 zrana w Cisiu gm. Węglowice odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Antoniego Chionia mianowicie: pary kamieni młyńskich z kompletnym urządzeniem ocenionych na 1500 zł, które mogą być sprzedane po cenie niższej, jako w drugim terminie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1926 r. od godziny 10 zrana w Zaleszczach gmina Złoty-Potok odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do fabryki Przetworów Ziemiannych „Złoty-Potok” a mianowicie: lokomobili, młocarni, prasy, dwóch tysięcy beczek do syropu, piętnastu beczek syropu, kasy ogniowatwej, maszyny do pisania, trzech biursek, aparatu telefonicznego, sody kryształowej, masa skórzanego, sześciu skrzyń gwoździ, bryczki i dwóch koni, ocenionych na 6.380 zł.  
Dnia 8 czerwca 1926 roku.

Komornik Sądowy J. Kossek.

**Zgubiono** dowody byskowe z kartę wojskową, wyd. portfelem, wydane na przez PKU. Częstochowa imię Józefa Poitańskiego. 2621

**WYTWÓRNIJA ELEKTRO-MECHANICZNA**  
**JAN BŁACHOWICZ**  
Częstochowa, ul. Kopernika 4, dawniej (Żelazna) telef. 222.  
Wykonuje i przerabia instalacje elektryczne na prąd zmienny w/g najnowszych wymagań Elektryków Częstochowskiej oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres elektromechaniki i elektromedycyny. **Wykonanie szybkie i solidne.**  
—088

**Exgaminny** do klasy wstępnej I, II, III, IV, V, VI rocznicze 27 czerwca r. b. Głmn. Z. N. P. Szk. Sr. Miedziana 38

**Matki!**  
Żądajcie w aptekach drogerjach higienicznych przy- pisy dla dzieci **„Puder Dzidzi”** utrzymujący czistość dziecka w zdrowiu i czystości.

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Wanda Libe-da. 2627.

**Duży dom** sprzedaż. Ogrodowa Nr 71. Widomość na miejscu. 556

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych wyd. na imię Antoniego Ptaszńskiego. 553

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Marja Jędrzej-czyk. 2625

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych Nr 42059. 555

**AKUSZERKA** R. Pacańska, przyjmująca zamówienia, wykonuje masaż i zastrzyki, niezamownie uszupstawa, ul. Piłsudskiego 33, róg Piotrkowskiej. 1824

**Wydzierzawie** lub kusie młyn wielki, chętnie wodny z jedną lub dwoma parami walcy dwubiegowymi, z dobrze postawionym gospodarstwem i budynkami, w handlowej miejscowości, Raków, Spacerowa 2, L. Kulesza. 2618

**Poszukuję** 2 mniejsze pokoje z kuchnią, lub 1 i większy pokój z kuchnią w kwadracie: Nowy Rynek, Jasnogórska, Mickiewicza i Barbary, mieszkanie może być i za sklepem w mieście. Raków, Spacerowa 2, L. Kulesza. 2617

**Pokój** do wynajęcia, oferty w „Gońcu”. 554

**Kaszel** chrypki, duszności usuwaj skutecznie **Pastyłki Belgijskie** z marką „kogu” a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Jadwiga Ulina-riar. 2624

**Zginal** pies wilk, odprowadził sa nagroda, Kosciuszki 50. 2625